

Warszawa, dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1386/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Suwalska

w obecności oskarżyciela -----

po rozpoznaniu dnia 17 kwietnia 2018 r.

sprawy K. S., córki J. i B., ur. (...) w W.

obwinionej o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 23 sierpnia 2017 r. sygn. akt VIII W 643/17

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia K. S. od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia; koszty postępowania w sprawie przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1386/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionej zasługiwała na uwzględnienie, aczkolwiek nie z uwagi na wszystkie podniesione w niej zarzuty.

Otóż w kontekście czynu przypisanego obwinionej stwierdzić trzeba, że najskuteczniejszym zarzutem zawartym w pkt. II i III apelacji jest ten dotyczący zaniechania przesłuchania w charakterze świadka męża J. S. na okoliczność, kto był faktycznym użytkownikiem samochodu J. nr rej. (...). Co prawda z notatki urzędowej z k.44 akt wynika, że J. S. w rozmowie telefonicznej poinformował, że w dniu zdarzenia samochód prowadziła żona, ale zgodnie z art. 39 § 4 kpsow treści zeznań nie wolno zastępować treścią notatek urzędowych. Niemniej jednak stwierdzić trzeba, że w świetle zeznań naocznego świadka poza sporem pozostaje, że samochód J. prowadziła kobieta i że podczas parkowania zahaczyła o zaparkowany samochód S.. Relacje tego świadka z przebiegu zdarzenia są rzeczowe, obiektywne i w ocenie sądu odwoławczego w pełni wiarygodne. W związku z tym nie było potrzeby przesłuchiwanie kolejnego świadka, którym był mąż M. C.. Tym bardziej po tak długim czasie od zdarzenia. Nie było także potrzeby dopuszczania dowodu z opinii biegłego, o którym mowa w apelacji. Tym bardziej, że oględziny pojazdu obwinionej zostały przeprowadzone 11 kwietnia 2017 r. (k.18-19), a zdarzenie miało miejsce 2 maja 2016 r.

Natomiast pozostałe kwestie podniesione w zarzutach z pkt. II i III apelacji o tyle nie mają istotnego znaczenia, że nawet przy przyjęciu, że obwiniona podczas parkowania zahaczyła o samochód S., to w świetle wiążących ustaleń wynikających z opisu czynu zawartego w wyroku i jego kwalifikacji prawnej, brak jest podstaw do przypisania jej

popelnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. W tym zakresie nie można odmówić słuszności argumentom apelacji nawiązującym do zarzutu z pkt. V.

Otóż konstytutywnym znamieniem wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu, samo niezachowanie ostrożności nie jest wystarczające do przypisania tego wykroczenia. Przy czym to niebezpieczeństwo ma być realne, a nie abstrakcyjne i to w odniesieniu do konkretnej sytuacji. Z opisu czynu przypisanego obwinionej w zaskarżonym wyroku, który jest wiążący w zakresie poczynionych w nim ustaleń faktycznych, wynika, że obwiniona nie zachowując należytych środków ostrożności stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa dla innych osób i najechała na zaparkowany pojazd S.. Tyle tylko, że w świetle poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stwierdzić trzeba, że w samochodzie S. podczas tego najechania nie było żadnej osoby, a przedmiotowe zachowanie obwinionej w żaden sposób nie zagroziło bezpieczeństwu innych osób znajdujących się na terenie parkingu, czy bezpieczeństwu w ruchu drogowym w ogóle. Tym samym zachowanie to nie wywołało koniecznego dla bytu wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. skutku w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jednocześnie sąd odwoławczy nie rozważał innej ewentualnej kwalifikacji prawnej, bowiem w sprawie niniejszej wyrok został zaskarżony wyłącznie korzyść K. S.. Tym samym sąd okręgowy mógł poruszać się tylko w zakresie zarzucanego jej stworzenia zagrożenia bezpieczeństwa dla innych osób, co w realiach przedmiotowego zdarzenia nie miało miejsca, a analizowanie zachowania obwinionej pod innym kątem byłoby wyjściem poza granice wniosku o ukaranie.

Biorąc powyższe pod uwagę sąd odwoławczy orzekł jak w wyroku.